

WIDZENIE ZMARTWYCHWSTAŁEGO. INTERPRETACJA 1 KOR 15,3B-8

Ks. Andrzej Posadzy

W ciągu ostatnich dziesięcioleci obserwuje się żywe zainteresowanie biblistyki tematyką eschatologiczną, zawartą w piętnastym rozdziale Pierwszego Listu do Koryntian. Kwestie Pawłowej wizji zmartwychwstania Chrystusa, zmartwychwstania umarłych chrześcijan, powtórnego przyjścia Chrystusa oraz nadejścia królestwa Bożego żywo interesują teologów, zarówno ze środowiska teologii systematycznej jak i biblijnej¹.

W tym właśnie rozdziale Apostoł odpowiada na pytania dotyczące kwestii zmartwychwstania chrześcijan, które interpretuje w ścisłym połączeniu ze zmartwychwstaniem Chrystusa².

¹ Tak utrzymuje, na przykład, L. Cerfaux: «Il più delle volte, san Paolo parla della resurrezione dei cristiani. Nella sua mente resurrezione gloriosa e parusia sono strettamente legate. Come la Resurrezione del Cristo costituisce la primizia della resurrezione dei morti, così quella dei cristiani è quasi un secondo prelievo analogo al primo, poiché i cristiani resuscitano per trionfare insieme al Cristo. Non che con questo si escluda la resurrezione universale: al contrario, ne abbiamo gli esordi» (L. Cerfaux, *Il cristiano nella teologia paolina*, Roma 1969, s. 222-223).

² W teologii żywo dyskutuje się kwestię motywacji, która skłoniła Pawła do napisania rozdziału o eschatologii. Niektórzy z biblistów sugerują, że do Pawła napłynęły niepokojące informacje dotyczące niewłaściwego pojmowania kwestii śmierci i zmartwychwstania chrześcijan.

Przedmiotem niniejszej analizy będzie fragment Listu Apostoła Narodów do wspólnoty korynckiej, w którym prezentuje swoją wizję Zmartwychwstałego. Paweł mówi

Zob. H. Rusche «Die Leugner der Auferstehung von den Toten in der korinthischen Gemeinde» „Münchener Theologische Zeitschrift” 10 (1959), s. 149-151; W. Bieder, «Paulus und seine Gegner in Korinth», „Theologische Zeitschrift” 17 (1961), s. 319-333; E.E. Ellis, «Paul and his Opponents: Trends in Research», w: *Christianity, Judaism and Other Greco-Roman Cults. FS M. Smith*, red. J. Neusner, t. I, Leiden 1975, s. 264-298; K.A. Plank, «Resurrection Theology. The Corinthians Controversy Reexamined», „Perspectives in Religious Studies” 8 (1981), s. 41-54; H.H. Schade, *Apokalyptische Christologie bei Paulus. Studie zum Zusammenhang von Christologie und Eschatologie in den Paulusbriefen*, Göttingen 1981, s. 69-90, 191-206; P.F. Beatrice, «Gli avversari di Paolo e il problema della gnosi a Corinto», „Cristianesimo nella Storia” 6 (1985), s. 1-25; R. Trevijano Etcheverria, «Los que dicen que no hay resurrección» „Salamanticensis” 33 (1986), s. 275-302; D.W. Kuck, *Judgment and Community Conflict. Paul's Use of Apocalyptic Judgment Language in 1 Corinthians 3:5 – 4:5*, Leiden 1992, s. 16-31; G. Barth, «Zur Frage nach der 1 Korinther 15 bekämpften Auferstehungsleugnung», „Zeitschrift für die neutestamentliche Wissenschaft” (dalej ZNW) 83 (1992), s. 187-202. Na przestrzeni wieków wielu biblistów próbowało odpowiedzieć na pytanie, kim byli adwersarze Pawła. Zastanawiano się, kto sprowokował zaistnienie takiej sytuacji. Najczęściej tłumaczono konflikt Pawła z niektórymi chrześcijanami Koryntu działalnością we wspólnocie Apollosa. Epizod ten opisują Dzieje Apostolskie (Dz 18,24-28). Apollos był pochodzącym z Aleksandrii Żydem. Początkowo był jednym z uczniów Jana, potem przyłączył się do wspólnoty Pryscylli i Akwili. W pewnym okresie swego życia pracował jako misjonarz w Koryncie. Był człowiekiem elokwentnym, dobrze znającym Pisma. W niedługim czasie zgromadził wokół siebie sporą grupę zwolenników i uczniów. Inni teologowie uważają, że powodem napisania tego rozdziału był niepokojący wpływ gnozy na mieszkańców Koryntu. W. Bousset i R. Reitzenstein twierdzą, że Apostoł całą swoją konstrukcję teologiczną oparł na myśli spotykanej w religiach misteryjnych i różnych systemach filozoficznych hellesko-orientalnych, obecnych na terenie Bliskiego Wschodu. Do tych ostatnich należała również gnoza, zob. W. Bousset, *Hauptprobleme der Gnosis*, Göttingen 1907; R. Reitzenstein, *Poimandres. Studien zur griechisch-ägyptischen und frühchristlichen Literatur*, Leipzig 1904; W. Bousset, *Kyrios Christos. Geschichte des Christusglaubens von den Anfängen des Christentums bis Irenaeus*, Göttingen 1913.

w nim bowiem: «na końcu ukazał się (Jezus) i mnie, jako poronionemu płodowi» (1 Kor 15,8). W jaki sposób Apostoł «zobaczył» Jezusa? Była to wizja realna czy raczej uniesienie mistyczne? Jaki wpływ na jego życie i apostołat miał fakt «widzenia» Pana?

STRUKTURA 1 KOR 15³

Piętnasty rozdział Pierwszego Listu do Koryntian stanowi jedność literacką. Pierwszy wiersz tego rozdziału, z bardzo ogólnym wstępem «przypominam, bracia, Ewangelię» wyraźnie pokazuje, że Paweł pragnie zaprezentować nowy argument i zaproponować nową tematykę, później przez niego rozwijaną (podobnego zabiegu autor użył w 1 Kor 7,1; 8,1; 12,1; 16,1)⁴. Apostoł nie od razu zapo-

³ W kwestii integralności Listu zob. W. Schenk, «Der 1. Korintherbrief als Briefsammlung», ZNW 60 (1969), s. 219-243; W. Schmithals, «Die Korintherbriefe als Briefsammlung», ZNW 64 (1973) s. 263-288; A. Suhl, *Paulus und seine Briefe, Ein Beitrag zur paulinischen Chronologie*, StNT 11, Güttersloh 1975, s. 202-217; H. Merklein, «Die Einheitlichkeit des ersten Korintherbriefes», «Die Einheitlichkeit des ersten Korintherbriefes», ZNW 75 (1984) s. 153-183; L.L. Belleville, «Continuity and Discontinuity A Fresh Look at 1 Corinthians in the Light of First-Century Epistolary Forms and Conventions», „*Evangelical Quarterly*” 59 (1987), s. 15-37; G. Sellin, «1 Korinther 5–6 und der „Vorbrief” nach Korinth Indizien für eine Mehrschichtigkeit von Kommunikationsakten im ersten Korintherbrief», „*New Testament Studies*” 37 (1991), s. 535-558; V. Masalles, *La profecía en la asamblea. Análisis retórico-literario de 1 Cor 14,1-25*, Roma 2001, s. 102-110.

⁴ Zob. H. Conzelmann, *Der erste Brief an die Korinther*, KEK 5, Göttingen 1981¹², s. 300. Conzelmann pisze, że 1 Kor 15 stanowi «eine in sich geschlossene Abhandlung», tamże, s. 302. R. Pesch uważa, że 1 Kor 15 jest rodzajem «biletu» na temat zmartwychwstania, dołączonego do Listu. Według bibliisty Paweł napisał go jeszcze przed zredagowaniem Listu do Koryntian. Jak pisze autor «1 Kor 15 kann also der Hauptteil eines eigenem Schreibens, das Paulus nach Korinth schickte, gewesen sein» (R. Pesch, *Paulus ringt um Lebensform der Kirche. Vier Briefe an die Gemeinde Gottes in Korinth. Paulus – neu gesehen*, Freiburg 1986, s. 95-97).

wiada tematykę swojej wypowiedzi, jak to miało miejsce w poprzednich sekcjach Listu. Czytelnik oczekiwałby zdania typu «co zaś dotyczy zmartwychwstania umarłych...», jak to znajdujemy choćby w 1 Kor 1,11 czy 5,1⁵. Apostoł posłużył się innym zabiegiem: najpierw wygłosił część doktrynalną swojej wiary, a następnie przedstawił apologię swoich twierdzeń.

Rozdział podzielony jest na dwie zasadnicze części. W pierwszej, w wierszach 1-34, Paweł mówi o zmartwychwstaniu Chrystusa jako realnym wydarzeniu, które dokonało się w historii. W kolejnych wierszach (35-58) opisuje «sposób», w jaki zmartwychwstanie się dokonuje czy też dokona w przyszłości.

Piętnasty rozdział Listu do Koryntian posiada spójną konstrukcję retoryczną. Wydaje się nawet, że autor posłużył się tutaj schematem retoryki klasycznej, znanej w piśmiennictwie tamtych czasów. Możemy wyróżnić w rozdziale następujące figury retoryczne:

vv. 1-2 *exordium*

vv. 3-11 *narratio*

vv. 12-34 część pierwsza, która wprowadza temat (fakt zmartwychwstania umarłych):

v. 12 *subpropositio* (w formie negatywnej)

vv. 13-32 *probatio* w trzech jednościach: A: 13-19, B: 20-28, A': 29-32

vv. 33-34 *peroratio* (w formie napomnienia)

vv. 35-58 część druga, ukazująca «sposób» w jaki nastąpi zmartwychwstanie umarłych:

v. 35 *subpropositio* (w formie zapytania)

vv. 36-57 *probatio* w trzech jednościach: A: 36-44a, B: 44b-49, A': 50-57

v. 58 *peroratio* (w formie napomnienia)⁶.

⁵ Inaczej Barth: «Il capitolo sulla risurrezione dei morti non è così isolato, nel contesto della I lettera ai Corinzi. [...] Esso costituisce non soltanto la conclusione e il vertice dell'intera lettera, ma anche il suo momento chiave» (K. Barth, *La risurrezione dei morti*, Casale Monferato 1984, s. 7).

⁶ Por. S. Brodeur, *The Holy Spirit's Agency in the Resurrection of the Death. An Exegetico-Theological Study of 1 Corinthians 15,44b-49*

Z powyższej analizy wynika, że interesujący nas fragment 1 Kor 15,3-8 jest rozumiany jako *narratio*, czyli jest prezentacją pewnych wydarzeń historycznych. Wydaje się, że wiersze 3b-5 zawierają elementy jakiejś starszej tradycji, podczas gdy spis osób, którym ukazał się Jezus, jest autorstwa Pawłowego⁷. Prawdopodobnie Apostoł wykorzystał jakąś istniejącą formułę wyznania wiary, której używano w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich i zaadoptował ją do swojego Listu⁸.

and Romans 8,9-13, TG.ST 14, Roma 1996, s. 17-29. Rzecz jasna nie jest to jedyny możliwy podział retoryczny tego rozdziału. Inne prezentują np. M. Bünker: 15,1-3a *exordium*; 15,3b-11 *narratio*; 15,12-28 *argumentatio I*; 15,29-34 *peroratio I*; 15,35-49 *argumentatio II*; 15,50-58 *peroratio II*, zob. M. Bünker, *Briefformular und rhetorische Disposition im 1. Korintherbrief*, GTA 28, Göttingen 1984, s. 62-72.

R. Pesch: 15,1-2 *exordium*; 15,3-11 *narratio*; 15,12-28 *probatio*; 15,29-34 *peroratio I*; 15,35-49 *refutatio*; 15,50-58 *peroratio II*, zob. R. Pesch, *Paulus ringt um die Lebensform der Kirche. Vier Briefe an die Gemeinde Gottes in Korinth. Paulus – neu gesehen*, Freiburg 1986, s. 81.

H. Probst: 15,1-3a *exordium*; 15,3b-11 *narratio*; 15,12-34 *argumentatio*; 15,35-49 *peroratio*; 15,50-58 *conclusio*, zob. H. Probst, *Paulus und der Brief. Die Rhetorik des antiken Briefes als Form der paulinischen Korintherkorrespondenz (1 Kor 8–10)*, WUNT 2, Tübingen 1991, s. 334-335.

W. Verburg: 15,1-11 *exordium*; 15,12 *narratio*; 15,13-32.35-49 *argumentatio* podzielone na dwie części: 13-32 *refutatio* i 35-49 *probatio*; 15,33-34 *peroratio I*; 15,50-58 *peroratio II*, zob. W. Verburg, *Endzeit und Entschlafene. Syntaktisch-sigmatische, semantische und pragmatische Analyse von 1 Kor 15*, FzB 78, Würzburg 1996, s. 257-269.

⁷ J. Jeremias, na podstawie analizy leksykalnej wymienia następujące fragmenty pochodzenia przedpawłowego: 1/ niepawłowe jest sformułowanie τῶν ἀμαρτιῶν ἡμῶν, gdzie rzeczownik występuje w liczbie mnogiej; 2/ to samo dotyczy frazy κατὰ τὰς γραφάς, ponieważ Paweł używa jej tylko w tym miejscu; 3/ tylko tutaj występuje tekst τῆ ἡμέρα τῆ τρίτη, zob. J. Jeremias, *Le parole dell'ultima cena*, Brescia 1973, s. 121-123. Jeremias analizował również tekst pod względem pochodzenia tekstu i wskazywał na środowisko greckie, szczególnie antiocheńskie, tego fragmentu, zob. tamże.

⁸ Nie ma zgodności wśród biblistów co do stwierdzenia, że mamy do czynienia z *credo* chrześcijańskim. G. Barbaglio wymienia innych teologów, którzy preferują nazywać ten fragment «formułą wiary»,

Niezmiernie interesująco jawi się ten fragment od strony syntaktycznej:

- 3 παρέδωκα γὰρ ὑμῖν ἐν πρώτοις,
ὃ καὶ παρέλαβον,
ὅτι Χριστὸς ἀπέθανεν ὑπὲρ τῶν ἁμαρτιῶν
ἡμῶν κατὰ τὰς γραφάς
- 4 καὶ ὅτι ἐτάφη
καὶ ὅτι ἐγήγερται τῇ ἡμέρᾳ τῇ τρίτῃ κατὰ
τὰς γραφάς
- 5 καὶ ὅτι ὤφθη Κηφᾶ
εἶτα τοῖς δώδεκα·
- 6 ἔπειτα ὤφθη ἐπάνω πεντακοσίοις ἀδελφοῖς ἐφάπαξ,
ἐξ ὧν οἱ πλείονες μένουσιν
ἕως ἄρτι,
τινὲς δὲ ἐκοιμήθησαν·
- 7 ἔπειτα ὤφθη Ἰακώβῳ,
εἶτα τοῖς ἀποστόλοις πᾶσιν·
- 8 ἔσχατον δὲ πάντων ὡσπερὶ τῷ ἐκτρώματι ὤφθη
κάμοί.

Cztery pierwsze człony tekstu 1 Kor 15,3-5a są paralelne i rozpoczynają się od spójnika καὶ⁹. Zasadnicze tematy tego fragmentu zostały zawarte w czterech prostych zdaniach, które rozpoczynają się zaimkiem względnym ὅτι. Wszystkie cztery mają wspólny podmiot a jest nim osoba Chrystusa. Nie ma wątpliwości, że pierwsze dwa zdania są twierdzeniami zasadniczymi, dwa kolejne mają zadanie komplementarne. Frazy «za nasze grzechy» i «zgodnie z Pismem» nawiązują do śmierci Chrystusa a sformułowania «trzeciego dnia» i «zgodnie z Pismem» dotyczą kwestii zmartwychwstania. Formuły «został pogrzebany» oraz

«narracją historyczno-zbawczą», «formułą głoszenia», «tradycyjnym fragmentem typu katechetycznego», «sumariuszem katechetycznym», zob. G. Barbaglio, *La prima lettera ai Corinzi. Introduzione, versione e commento*, Bologna 1996, s. 808.

⁹ Zob. F. Mussner, „Zur stilistischen und semantischen Struktur der Formel von 1 Kor 15,3-5”, w: R. Schnackenburg – J. Ernst – J. Wanke, (ed.) *Die Kirche des Anfangs*, Fs. H. Schürmann, Leipzig – Freiburg – Basel – Wien 1978, s. 405-415.

«ukazał się Piotrowi a później dwunastu» mają znaczenie uzupełniające¹⁰.

Również formy czasownikowe ἐτάφη i ὤφθη, użyte w formie pasywnej tworzą figurę retoryczną, zwaną *homoioteleutonem* i nadają wypowiedzi wewnętrznej spójności. Wersety 5b-8 są ze sobą ściśle powiązane za pomocą potrójnie użytego czasownika ὤφθη. Warte podkreślenia jest wykorzystanie przysłówków εἶτα i ἔπειτα, ułożonych w tekście w formie chiazmu. W wierszach tych można zaobserwować tzw. *kompozycję koła*, w której stosuje się powtarzające się przysłówki i czasowniki: εἶτα / ἔπειτα ὤφθη / ἔπειτα ὤφθη / εἶτα¹¹.

SZCZEGÓŁOWA LEKTURA TEKSTU

Pierwszy artykuł wiary, który Paweł proklamuje głosi, że «Chrystus umarł za nasze grzechy, zgodnie z Pismem». Nie jest on tylko zwykłym przypomnieniem wydarzenia historycznego, ale mocno podkreśla wymiar zbawczy tego wydarzenia: śmierć Chrystusa sprawiła, że człowiek został wyzwolony z grzechów¹². Śmierć Chrystusa ma dla Pawła walor ekspiacyjny i jest rozumiana jako dar i poświęcenie się Chrystusa dla człowieka (zob. Ga 1,4)¹³.

¹⁰ Zob. G. Sellin, *Der Streit um die Auferstehung der Toten. Eine religionsgeschichtliche und exegetische Untersuchung von 1 Korinther 15*, Göttingen 1986, s. 339.

¹¹ Zob. W. Stenger, «Beobachtungen zur Argumentationsstruktur von 1 Kor 15», *Linguistica Biblica (Bonn)* 45 (1979), s. 200-229; W. Schenk, «Textlinguistische Aspekte der Strukturanalyse, dargestellt am Beispiel 1 Kor 15,1-11», *New Testament Studies* 23 (1977), s. 469-477.

¹² G. Barth podkreśla, że Paweł zawsze (z wyjątkiem Rz 4,25) wiąże uwolnienie człowieka od grzechów ze śmiercią Chrystusa na krzyżu, nigdy zaś z Jego zmartwychwstaniem, zob. G. Barth, „Erwägungen zu 1. Korinther 15,20-28”, *Evangelische Theologie* 25 (1970), s. 515-527, tu s. 518.

¹³ G. Barbaglio w swym komentarzu rozważa, czy wyznanie Pawła nie jest cytatem z Iz 53. Autor twierdzi, że nie można mówić o cytowaniu,

W drugim artykule wiary Apostoł opisuje fakt pochówku Jezusa. Wydaje się, że w ten sposób autor pragnie podkreślić rzeczywistość śmierci Chrystusa. W Biblii znajdują się jeszcze dwa takie miejsca, w których autorzy mówią o pochowaniu zmarłego jako swoistego rodzaju «pieczęci», oznaczającej rzeczywiste zakończenie życia ziemskiego. Pierwszy fragment mówi o śmierci i pochówku Gedeona (Sdz 8,32), drugi o grobie Dawida «który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy» (Dz 2,29).

W trzecim sformułowaniu swojego wyznania wiary Paweł stwierdza, że Chrystus został wskrzeszony trzeciego dnia (1 Kor 15,4b). Warto podkreślenia jest w tym fragmencie użycie formuły «został wskrzeszony», użyte w aoryście w formie aktywnej. Podmiotem dokonującym aktu wskrzeszenia nie jest Chrystus, ale Bóg (zob. 1 Kor 15,15)¹⁴. Biblistów zastanawia, czy użyta formuła «trzeciego dnia» jest tylko czystą wskazówką chronologiczną czy też posiada zabarwienie teologiczne. Większość biblistów skłania się ku drugiej interpretacji. Odwołanie się do «Pism» wskazuje na realizowanie się Bożego planu, w którym rezurekcja Chrystusa stanowi punkt centralny¹⁵.

Wiersz piąty przywołuje pierwszych świadków zmartwychwstania: Kefasa i Dwunastu (por. Łk 24,34). Zdanie wskazuje na widoczne przywileje Piotra, który jako pierwszy widzi Chrystusa. Prymat Piotra jest potwierdzony także w innych tekstach Nowego Testamentu (Ga 1,18; 2,7.8.9.11.14; 1 Kor 1,12; 9,5). Sformułowanie «Dwunastu» nie występuje więcej w epistolografii Pawła, ale jest obecne w Dz 6,2; J 6,67.70.71; 20,24. Wszystkie teksty

a jedynie o inspiracji tekstu Izajaszowego na autora, szczególnie w wymiarze soteriologicznym wyznania Apostoła (inspirujące fragmenty to Iz 53,6.12), zob. G. Barbaglio, *La prima lettera ai Corinzi*, dz. cyt., s. 809.

¹⁴ Biblia Tysiąclecia tłumaczy tę frazę «zmartwychwstał» w przypisie notując, że użyty tu czas (*perfectum*) wskazuje na odcień znaczeniowy: «został wskrzeszony i takim pozostaje do dziś».

¹⁵ G. Sellin, *Der Streit um die Auferstehung der Toten*, dz. cyt., s. 339.

zdają się potwierdzać integralność grupy apostoelskiej, do której dołączył Maciej. Wydaje się interesujący fakt, że czasownik ὤφθη występuje tutaj w formie pasywnej. Naturalną formą byłby czasownik «zobaczył», tymczasem mamy tutaj sformułowanie «ukazał się mu». W Starym Testamencie czasownik hebrajski *הִרְאָה*, użyte w formie *nifal* oznacza zawsze Boże teofanie (Rdz 12,7; 17,1) lub ukazywanie się anioła Pańskiego (Wj 3,2)¹⁶. We wszystkich przypadkach obserwuje się pewien schemat: «Pan ukazał się... i rzekł». Jak podkreślają bibliści w takich przypadkach Bóg nie jest «widziany», lecz «słyszany», a Jego obecność objawia się poprzez słowo¹⁷. W ten sposób też stosują ten czasownik opisy nowotestamentalne (Łk 1,11; 22,43; 24,34; Dz 13,31; 9,17; 26,16).

Można zatem zapytać, czy Apostoł używa tego czasownika w sensie symbolicznym czy też dosłownym. Do rozważenia tej kwestii należy posłużyć się innymi fragmentami, w których Paweł opisuje fakt widzenia Pana. Już w w. 8 Paweł oświadcza «ukazał się i mnie». W Ga 1,16 używa języka apokaliptycznego: podobało się Bogu «objawić (ἀποκαλύψαι) Syna swego we mnie». Należy być zatem ostrożnym przy określaniu «widzenia» Jezusa w wymiarze fizycznym¹⁸. Michaelis uważa, że sformułowanie «ukazał się Piotrowi» nie mówi nam o tym, że Apostoł Go rzeczywiście ujrzał, ale że Jezus παρέστηκεν αὐτοῖς ἑαυτὸν ζῶντα («ukazał się mu jako żyjący»), albo inaczej ὁ θεὸς ἀποκαλύψεν ἐν αὐτοῖς («Bóg objawił Go mię-

¹⁶ Zob. L. Koehler, W. Baumgartner, J.J. Stamm, red. *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 2008, s. 216-217.

¹⁷ Zob. W. Michaelis, «ὤφθη», w G. Kittel, G. Friedrich, *Grande lessico del Nuovo Testamento*, t. I-XV, Brescia 1965-1992, tu t. VIII, s. 935-936.

¹⁸ R.J. Sider tymczasem mówi wprost o tym, że według Pawła Jezus pozwolił się zobaczyć cieleśnie, potwierdzając w ten sposób fakt swojego zmartwychwstania, zob. R.J. Sider, „St. Paul’s Understanding of the Nature and Significance of the Resurrection in I Kor 15”, *Novum Testamentum* 19 (1977), s. 124-141, tu s. 140.

dzy nimi») (zob. Ga 1,16). Chrystus jest zmartwychwstały i żyjący, spotkał ich, a oni czuli Jego obecność¹⁹.

Wersety 6-8 w znaczący sposób różnią się od poprzednich i tworzą jedność literacką. Brakuje tutaj sformułowania καὶ ὅτι, zastąpione przez ἔπειτα. Ten ostatni wyraz został przez Apostoła użyty w w. 8, co w sposób jednoznaczny wskazuje, iż mamy do czynienia z jednością literacką fragmentu. Powszechnie uważa się, że wiersze te są autorstwa Pawłowego, który umyślnie rozszerza listę osób, które «widziały» Pana. Możliwe jest również i to, że w w. 3b-5 Paweł korzysta z jednej tradycji protochrześcijańskiej, a w w. 6-8 z innej, niezależnej od pierwszej²⁰. Dlaczego Paweł «powiększa» grono «widzących» Chrystusa? Niektórzy bibliści sądzą, że powodem jest sama idea weryfikacji faktu zmartwychwstania. Im więcej osób Go widziało, tym wydarzenie to staje się wiarygodniejsze. Inni naukowcy twierdzą, że powodem tym była chęć ukazania Apostoła jako «równego» w autorytecie i posługiwaniu. Inni wreszcie uważają, że Paweł umieszcza się na końcu beneficjentów objawienia dlatego, iż chce siebie pokazać jako najmniej godnego «widzenia» Pana. Lista zawierałaby zatem na pierwszym miejscu Piotra, potem wspólnotę Dwunastu, następnie innych uczniów i zamykałaby się na osobie Pawła. Możliwe jest również, że Paweł w ten sposób pragnie podnieść swój autorytet w oczach Koryntian. Nie byłby to pierwszy przypadek, w którym Apostoł podnosi godność swojego nauczania apostołskiego (zob. 1 Kor 4,14-21; 5,3-5; 7,40 itd.).

Ukazanie się Chrystusa «więcej niż pięciuset braciom» opisane w wierszu szóstym jest wzmiankowane tylko tutaj. Niektórzy uważają, że opis ten jest powtórzeniem opisu wydarzenia pentekostalnego, zawartego w opisie Dz 2,1-4²¹.

¹⁹ Zob. W. Michaelis, «ᾧφθη», w G. Kittel, G. Friedrich, *Grande lessico del Nuovo Testamento*, dz. cyt., s. 1009-1010.

²⁰ Zob. J. Murphy-O'Connor, «Tradition and Redaction in 1 Cor 15:3-7», *Catholic Biblical Quarterly* 43 (1981), s. 582-589, tu s. 582.

²¹ Zob. C.K. Barrett, *La prima lettera ai Corinzi*, Bologna 1979, s. 419.

Można będzie zobaczyć w dalszej części niniejszego opracowania, że nie ma żadnych podstaw, aby przyjąć takie rozumowanie.

Na pierwszy rzut oka niezrozumiałe jest dlaczego Paweł mówi o świadkach, którzy widzieli Zmartwychwstałego, że «część z nich żyje, niektórzy zaś pomarli». Pojawiły się dwie hipotezy: albo Apostoł wskazuje na uczniów żyjących, mogących w każdej chwili zaświadczyć o prawdziwości tego wydarzenia, albo Paweł wskazuje na zmarłych uczniów, zaprzeczając w ten sposób wszelkim tendencjom entuzjastów w gminie korynckiej, którzy twierdzili, że uczniowie pozostaną przy życiu aż do momentu powtórnego przybycia Jezusa.

W wierszu siódmym Paweł wspomina inne osoby, które widziały Chrystusa po zmartwychwstaniu: Jakuba oraz «wszystkich apostołów». Jakub cieszył się wśród uczniów wielkim autorytetem. Paweł nazywa go jedną z «kolumn» Kościoła (razem z Kefasem i Janem, zob. Ga 2,9), był «bratem» Jezusa. Mówiąc «wszystkich apostołach» Paweł ma na myśli inną grupę niż dwunastu wybranych przez Jezusa. W przeciwnym razie byłoby to zwykłym powtórzeniem wiersza piątego. W Ga 1,17 Paweł mówi o «tych, którzy apostołami stali się pierwej» niż on, ale dwa wiersze dalej przekonuje, że «z Apostołów» widział jedynie Jakuba. Mowa jest zatem o dwóch różnych grupach uczniów. Można zatem przypuszczać, że wspomniana grupa jest liczniejsza niż apostołowie, a ukazanie się Jezusa zmartwychwstałego podobne było do tego, jakie miało miejsce w wypadku «więcej niż pięciuset braci».

W ostatnim wierszu Paweł oświadczył: «w końcu, już po wszystkich, ukazał się także mnie jako poronionemu płodowi». Fakt widzenia Zmartwychwstałego jest ukazany w perspektywie czasowej. Jezus ukazał się Pawłowi «po wszystkich». Z pewnością mamy do czynienia z aluzją do wydarzenia spod Damaszku (1 Kor 9,1).

Szczególnie dyskutowana w tym wierszu jest jego druga część: «jako poronionemu płodowi». Nie można żadną miarą przyjąć znaczenia symbolicznego tego sformułowania. Generalnie ὡπερὲν τῶ ἐκτρώματι mówi

o noworodku martwym jeszcze w łonie matki. Paweł wyraźnie wskazuje, że taki był stan jego ducha w dniu, w którym ujrzał Jezusa zmartwychwstałego. Można tylko rozważać, czy słowa te odnoszą się do jego życia sprzed Damaszku, jako prześladowcy Kościoła, czy też do jego aktywności apostołowskiej po spotkaniu Jezusa. Pierwsza odpowiedź wydaje się bardziej słuszna: Paweł uważa, że całe jego życie bez Chrystusa było zdeformowane, tak jak płodu, który nie narodził się żywy. Chrystus jednak swoim ukazaniem się jemu doprowadził do «ożywienia» jego osoby. Paweł teraz dziękuje za łaskę, którą otrzymał bez jakiegokolwiek zasługi.

WIDZENIE ZMARTYCHWSTAŁEGO W TEOLOGII PAWŁA. DYSKUSJA Z G. LÜDEMANNEM²²

Co wydarzyło się w drodze Pawła do Damaszku? Co lub kogo zobaczył on w «świecie z nieba» (Dz 9,3)? Czy Apostoł tylko usłyszał Jezusa czy też widział Go fizycznie? Takie pytania zaprzatają umysły biblistów i teologów wszystkich wieków. Są to niezmiernie istotne kwestie, ponieważ dotyczą podstaw wiary chrześcijańskiej w rzeczywiste ukazywanie się Jezusa zmartwychwstałego Apostołom i uczniom. Nic dziwnego, że w historii prezentowano różne teorie na temat objawiania się Jezusa uczniom.

Przed piętnastu laty niemiecki egzegeta protestancki Gerd Lüdemann opublikował książkę pod tytułem *Zmar-*

²² Całość poniższej prezentacji jest skrótem artykułu autorstwa K. Kałuży, który ukazał się w studiach teologicznych Śląska Opolskiego, zob. K. Kałuża, «Wiara wielkanocna bez zmartwychwstania? Kontrowersje wokół historyczno-psychologicznej koncepcji zmartwychwstania Gerda Lüdemanna», *Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego* 25 (2005), s. 219-249. Artykuł ten wydawał się ważnym przyczynkiem do zrozumienia, w jakim punkcie znajduje się współczesna teologia na temat chrystofanii i jej wpływu na wiarę w zmartwychwstanie. Dzieło to jest cytowane nawet tam, gdzie nie zostało to wyraźnie zaznaczone.

*twychwstanie Jezusa. Historia, doświadczenie, teologia*²³. Praca ta wywołała wielką dyskusję wśród teologów, ponieważ koncepcja zmartwychwstania i ukazywania się Jezusa uczniom, prezentowana przez teologa, daleko odbiega od ortodoksji katolickiej czy protestanckiej²⁴.

Podstawowym postulatem teologa jest «bezwzględnie uczciwe» podejście do problematyki zmartwychwstania. Należy na boku pozostawić wszelkie argumentacje «chrystologiczno-dogmatyczne» oraz «kościelno-apologetyczne»²⁵. Lüdemann stawia pytania o powstanie wiary wielkanocnej od strony «czysto historyczno-empirycznej», o to, w jaki sposób w uczniach zrodziła się wiara wielkanocna. Teolog pyta: co rzeczywiście wydarzyło się po śmierci Jezusa? Co stało się w czasie między Wielkim Piątkiem i Wielkanocą? Co doprowadziło uczniów do powstania w nich wiary wielkanocnej, wyrażonej słowami «Bóg wskrzesił Jezusa z martwych»?²⁶

Według Lüdemanna źródłem wiary wielkanocnej w sercach uczniów były wizje. Kluczowym dla teologa tekstem na ten temat jest cytowane przez Pawła tradycyjne *credo*, zawarte w 1 Kor 15,3b-8. Ukazywanie się Zmartwychwstałego Piotrowi, Apostołom, innym uczniom i samemu Pawłowi należy zrozumieć w kontekście jego przeżycia pod Damaszkiem. W 1 Kor 15,8 Apostoł Narodów mówi, że Jezus «ukazał mu się», ma tu zatem na myśli aktywne widzenie zmysłowe, którego był świadkiem. Oczywiście mówi o widzeniu Jezusa w Jego przemienionej w zmartwychwstaniu cielesności, o której traktuje dalsza część 1 Kor 15.

²³ G. Lüdemann, *Die Auferstehung Jesu. Historie, Erfahrung, Theologie*, Göttingen 1994.

²⁴ Zob. H. Verweyen, red., *Osterglaube ohne Auferstehung? Diskussion mit Gerd Lüdemann*, Freiburg im Br. 1995; A. Bommarius, red., *Fand die Auferstehung wirklich statt? Eine Diskussion mit Gerd Lüdemann*, Düsseldorf 1995.

²⁵ Zob. G. Lüdemann, *Die Auferstehung Jesu*, dz. cyt., s. 12-31.

²⁶ Zob. K. Kałuża, «Wiara wielkanocna bez zmartwychwstania?», art. cyt., s. 221.

Pawłowe doświadczenie pod Damaszkiem miało zatem charakter «wizji». Takie same «wizje» przeżyły wszystkie inne osoby, które wymienia Apostoł (Piotr, Dwunastu, uczniowie, bracia)²⁷. Lüdemann uważa, że oni wszyscy, którzy widzieli Pana, odebrali to spotkanie jako nadzwyczajne wydarzenie, jako objawienie, wizję. Dla teologa wizja to nic innego jak «optyczne ukazywanie się osób, rzeczy i scen, którym nie odpowiada żadna rzeczywistość». Wizje «są produktem fantazji i siły wyobraźni» i są podobne do halucynacji²⁸.

G. Lüdemann stwierdza zatem: zwrot «ukazał się» znaczy tyle, że uczniowie widzieli Go w wizjach, «które przynależą [...] do obszaru tego, co sami tworzymy, co nie ma oparcia w żadnej obiektywnej rzeczywistości».

Stosując metody znane w psychologii głębi, Lüdemann rekonstruuje psychogram wizjonera Pawła. Utrata wzroku pod Damaszkiem (np. Dz 9,8) i opis jakiejś dziwnej choroby, o której Paweł wspomina (2 Kor 12,7) pozwala postawić hipotezę, że Paweł był ekstatycznie uzdolnionym (patologicznym) histerykiem. Chwila pod Damaszkiem stanowi radykalny zwrot w życiu Pawła (Ga 1,23). Miało ono charakter jednorazowy i stanowiło podstawę jego apostołatu. Tego «jak» ów zwrot wyglądał, nie jesteśmy w stanie dzisiaj stwierdzić. Lüdemann jednak uważa, że nie wystarczy na tym poprzestać.

Lüdemann twierdzi, że istnieje w epistolografii Pawłowej fragment mogący jednoznacznie ukazać, na czym polegała wewnętrzna walka Pawła. Autor uważa, że 7 rozdział Listu do Rzymian wskazuje na nieświadomy konflikt

²⁷ Jak stwierdza Lüdemann widzenie to było odbierane przez uczniów jako nadzwyczajne wydarzenie i rzeczywiste objawienia się, a sam stracony na krzyżu Jezus ukazywał się jako żyjący.

²⁸ Zob. G. Lüdemann, *Die Auferstehung Jesu*, dz. cyt., s. 72-77. Rzecz jasna Lüdemann jest «zaniepokojony» faktem, że ledwie wizje leżą u podstaw chrześcijańskiej wiary. Mówi, że żaden z ewangelistów nie był «ucieszony» tym faktem. Twierdzi, że również oni «zyczyliby» sobie pewniejszego początku wiary niż wizje, zob. Zob. G. Lüdemann, *Die Auferstehung Jesu*, dz. cyt., s. 23-25.

Pawła z Prawem. W przeciwieństwie do ogółu egzegetów, Lüdemann jest zdania, że 7 rozdział Listu do Rzymian jest wątkiem biograficznym, w którym Apostoł snuje refleksje nad swoją przedchrześcijańską przeszłością. Z refleksji tej wynika, że Paweł czuł rozdźwięk pomiędzy Pawłem i własnym «ja». Według Lüdemanna, Paweł nieświadomie dostrzegął konflikt jego osoby i Prawa, konflikt, który Apostoł nosił w sobie w okresie przed swojego nawrócenia. Innymi słowy, Paweł swoje spotkanie z Jezusem pod Damazkiem mógł rozumieć jako doświadczenie wyzwolenia spod panowania Prawa i grzechu.

Kolejny krok w analizie Lüdemanna prowadzi do stwierdzenia, że Paweł doznawał na poziomie swej nieświadomości «silnego parcia ku Chrystusowi»²⁹. Apostoł przejawiał pewnego rodzaju «nieświadome chrześcijaństwo», który Lüdemann nazywa «nieświadomym kompleksem Chrystusa», który «od dołu» sterował działaniem prześladowcy Pawła, aż wreszcie rozładował się w «wizji Chrystusa». Innymi słowy, jego agresja względem chrześcijan była skutkiem tego, iż ta nauka oraz sposób życia chrześcijan nieświadomie pociągały go. Jednak z powodu lęku przed swoimi skrytymi, nieświadomymi do końca pragnieniami Paweł dokonał ich projekcji na zwolenników Jezusa, aby móc ich zwalczać i niszczyć. W momencie, w którym Apostoł «zobaczył» Jezusa pod Damazkiem cała przeszłość, związana z prześladowaniami chrześcijan i skryta pod postacią «kompleksu winy» została rozładowana przez doświadczenie «bycia z Chrystusem». «Padając niejako w ramiona Chrystusa, zostaje Paweł raz na zawsze wyzwolony z fatalnych powiązań pomiędzy śmiercią, Prawem i grzechem (por. 1 Kor 15,56) i oddany życiu, do którego Prawo miało pierwotnie prowadzić (Rz 7,10). W ten sposób oświecony przez wieczność i ogrzany doświadczeniem Bożej miłości rozpoczyna nowe życie człowieka odkupionego i wyzwolonego. Zimno,

²⁹ Zob. K. Kałuża, «Wiara wielkanocna bez zmartwychwstania?», art. cyt., s. 226.

jakie przenikało jego bezwzględne posuszeństwo Prawu, zostało przez napotkanego Chrystusa raz na zawsze usunięte»³⁰.

DOŚWIADCZENIE WIELKANOCNE PIOTRA I INNYCH UCZNIÓW

Według Lüdemann Piotr doświadczył podobnych przeżyć, co Paweł. Jest to doświadczenie przebaczenia i usprawiedliwienia. Przecież stracenie Jezusa wywołało w kręgach uczniów głęboki kryzys. Uczniowie uciekają do Galilei, aby jak najszybciej zapomnieć o wydarzeniu Wielkiego Piątku. Właśnie tam Piotr, jako pierwszy, spotkał Zmartwychwstałego. Inaczej niż u Pawła spotkanie Piotra i Jezusa należy ściśle powiązać z zaparciem się Apostoła w dniu ukrzyżowania Jezusa. Poczucie winy, z jakim musiał się on zmagać, zostało w wizji Zmartwychwstałego raz na zawsze zgładzone. Piotr ma teraz świadomość, że Jezus mu przebaczył. Pewnym refleksem tego przebaczenia są słowa zawarte w Łk 5,8 a także w J 21,15-19. Piotr zawinił względem Mistrza, jednak ukrzyżowany Jezus, okazując się żyjącym, przyniósł Piotrowi przebaczenie. Dane mu było doświadczyć nieograniczonej łaski Bożej. Co więcej, Piotr poprzez wizję Jezusa lepiej poznał Tego, którego wcześniej słuchał i któremu towarzyszył.

A co z ukazaniem się Zmartwychwstałego «więcej niż pięciuset braci»? Lüdemann uważa, że wydarzenie to należy utożsamić z wydarzeniem Pięćdziesiątnicy. Autor wyjaśnia, że chodzi tutaj o związaną z fenomenem glosolaliów «zbiorową ekstazę» oraz «kolektywną halucynację», którą uczniowie pojmowali jako «spotkanie z Chrystusem». Kazanie Piotra doprowadziło uczniów do «religijnego upojenia i zachwytu» jako doświadczenia obecności Jezusa.

³⁰ Zob. K. Kałuża, «Wiara wielkanocna bez zmartwychwstania?», art. cyt., s. 226.

PODSUMOWANIE TEORII G. LÜDEMANN

Reasumując rozważania niemieckiego teologa należy stwierdzić, iż według niego to nie Jezus i Jego Dobra Nowina potrzebowały zmartwychwstania, lecz Piotr i reszta uczniów. Aby zrozumieć wizje tych, którzy «widzieli» Jezusa, nie należy dokonywać głębokich analiz metafizycznych. Również gdy idzie o ciało Jezusa w grobie, nie trzeba dopatrywać się nadzwyczajnej interwencji Boga, ponieważ «zmartwychwstanie Jezusa nie dokonało się w jerozolimskim grobie, lecz w sercu uczniów i uczennic»³¹. Było ono reakcją na Jego cierpienie, śmierć bądź orędzie, które uczeń usłyszał.

PRÓBA ODPOWIEDZI

Stanowisko, jakie zaprezentował teolog niemiecki musiało spotkać się z odpowiedzią biblistów i teologów. Mimo iż jest w części oryginalne, w znacznym stopniu powtarza koncepcje, które pojawiały się w tzw. teologii liberalnej. Sam Lüdemann nie ukrywa swojej zależności od teologii D.F. Straussa, W. Herrmanna czy E. Hirscha. Niemniej jednak teolog jest oryginalny zwłaszcza w próbie użycia badań psychologii głębi w teologii. Należy zwrócić uwagę na kilka błędów i niekonsekwencji w argumentacji Lüdemanna.

Pierwszą trudnością wywołuje twierdzenie, że tylko chrystofanie, które przeżyli Piotr i Paweł należy uznać za oryginalne, podczas gdy pozostałe objawienia wielkanocne są od nich zależne. Jest to teza nieuzasadniona i wręcz przeciwna tekstom Nowego Testamentu. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w 1 Kor 15,3b-8, podczas wszystkich chrystofanii, inicjatywa wychodzi od Zmartwychwstałego (*passivum divinum* czasownika ὄφθη – «pozwolił się zo-

³¹ Zob. G. Lüdemann, *Die Auferstehung Jesu*, dz. cyt., s. 198.

baczyć»). Tak samo sugestia, że Piotr mógłby mieć wpływ na doświadczenia pozostałych uczniów wydaje się mało przekonująca.

Nieuzasadnione jest utożsamienie ukazania się Jezusa «więcej niż pięciuset braciom» z wydarzeniem Zesłania Ducha Świętego. Powód wydaje się oczywisty: Łukaszywy opis tego wydarzenia pozbawiony jest wszelkich cech właściwych opowiadaniu wielkanocnemu (brak w nim momentu ukazania się Chrystusa). Równie istotne jest to, że w pierwotnych tekstach wielkanocnych brak jest wspomnienia obecności Ducha Świętego.

Również nazwanie «kolektywną halucynacją» fakt ukazania się Zmartwychwstałego «więcej niż pięciuset braciom» jest problematyczne. Doświadczenia wielkanocne, opisywane w Nowym Testamencie, są od siebie niezależne i nie można dostrzec, aby jedno wpływało na drugie. Poza tym spotkanie apostołów ze Zmartwychwstałym zawsze łączyło się z konkretnym orędziem (zob. Ga 1,15-16; 1 Kor 9,1; Dz 9,4-6).

Należy powiedzieć, że działania Lüdemanna skupiają się na rekonstrukcji wewnętrznych przeżyć świadków chrystofanii. Dla niego ukazywanie się Chrystusa nie było niczym innym, jak pewnym «wydarzeniem psychicznym», dokonującym się «wewnątrz» uczniów. Pozbawione było wszelkiej realnej treści, i były wytworem ludzkiej psychiki. Według autora zdanie «On zmartwychwstał» jest «myślą wiary, dla której nie istnieje chyba żadna teoria poznania»³².

Jakie zająć stanowisko wobec tak zaprezentowanych problemów? Założeniem Lüdemanna było, aby przybliżyć wiarę w zmartwychwstanie Jezusa współczesnemu człowiekowi. Błędem, który egzegeta popełnił to podniesienie do rangi kryterium świadomości dzisiejszego człowieka, który bez spojrzenia historycznego próbuje oceniać wydarzenia. Autor z góry rozstrzyga o wynikach przepro-

³² G. Lüdemann, *Die Auferstehung Jesu*, dz. cyt., s. 220.

wadzonych przezeń badań egzegetycznych a nowożytny obraz świata podnosi do rangi faktycznego *apriori*³³.

Lüdemann odrzuca wszelkie próby interpretacji zmartwychwstania jako działania Boga wobec Ukrzyżowanego, nazywając je «sopranaturalizmem», «wysublimowanym fundamentalizmem» lub «biblicyzmem».

Teolog twierdzi, iż nie chce pozbawić chrześcijaństwa historycznego fundamentu, jakim jest osoba Jezusa Chrystusa. Według niego «człowiek Jezus» jest «podstawą wiary» i «ślądem Boga w naszym życiu». Można, zdaniem autora, zachować istotę wiary, jaką jest osoba Jezusa Chrystusa, usuwając «jedynie» zmartwychwstanie z jej podstaw. Innymi słowy, Lüdemann jest przekonany o możliwości wiary chrześcijańskiej przy jednoczesnej rezygnacji z historycznych wartości świadectw wielkanocnych³⁴.

Z powyższymi tezami trudno jest się zgodzić. Jasne jest, że chrystofanie nie są faktami, które można udowodnić w drodze analizy historyczno-krytycznej. Stanowią jednakże proste wytłumaczenie radykalnego zwrotu, jaki dokonał się w uczniach po wydarzeniach Wielkiego Piątku. To właśnie dzień śmierci Chrystusa na krzyżu wydawał się chwilą ich porażki: mesjańskie roszczenia Jezusa zostały zakwestionowane, ich Mistrz skonał na drzewie, królestwo Boże się nie objawiło. Stąd naturalna wydaje

³³ Zob. K. Kałuża, «Wiara wielkanocna bez zmartwychwstania?», art. cyt., s. 239.

³⁴ K. Kałuża (s. 242) przywołuje teorię R. Pescha, który pokazuje własną koncepcję powstania wiary wielkanocnej. Zdaniem autora, nowotestamentalne opowiadania o ukazywaniu się Zmartwychwstałego nie mają na celu uzasadnienia chrystologicznej wiary pierwotnego Kościoła, lecz pełnią funkcję legitymującą, to znaczy wspierają i budują autorytet świadków chrystofanii. W późniejszych publikacjach Pesch modyfikuje nieco swoje poglądy, dokonując rozróżnienia pomiędzy «oczywistością *de iure* przed Wielkanocą» a «oczywistością *de facto* po Wielkanocy», zob. R. Pesch, «Zur Entstehung des Glaubens an die Auferstehung. Ein Vorschlag zur Diskussion», *Theologische Quartalschrift* 153 (1973), s. 201-208; Tenze, «Zur Entstehung des Glaubens an die Auferstehung Jesu. Ein neuer Versuch», *Freiburger Zeitschrift für Philosophie und Theologie* 30 (1983), s. 73-98.

się ich ucieczka do Galilei, do pozostawionych dla Pana zajęć. A jednak, w pewnym momencie, uczniowie wrócili do Jerozolimy i z całym przekonaniem obwieszczali, że Chrystus naprawdę zmartwychwstał (Dz 4,1-22; 5,17-18; 7,54-60; 8,1). Wydarzenia tego nie da się wytłumaczyć inaczej jak tylko tym, że «coś» szczególnego wyzwoliło w nich wiarę w wywyższonego Syna Bożego. Z pewnością były to chrystofanie lub, jak kto woli, «ukazywanie się Zmartwychwstałego» swoim uczniom.

Według Lüdemanna zmartwychwstanie miało swoją podstawę, swój grunt, w wizjach Piotra i Pawła. Jednak świadectwa Nowego Testamentu potwierdzają coś wręcz przeciwnego: «ukazywania się Zmartwychwstałego mają swoją podstawę w zmartwychwstaniu jako eschatologicznym czynie Boga wobec Ukrzyżowanego»³⁵. Wierzący nie jest «twórcą» wiary w zmartwychwstanie, ale Zmartwychwstały jako ten, który został ukrzyżowany, a żyje, poprzez swoje spotkania, stanął u początku wiary wielkanocnej uczniów.

Sommario

Uno dei testi più importanti che parlano della risurrezione di Gesù Cristo e delle sue apparizioni ai discepoli è sicuramente questo di 1 Cor 15,3b-8. Si parla addirittura del più antica professione di fede. Lo scopo di questo lavoro era di presentare in che modo Gesù è apparso ai suoi discepoli, in modo particolare a Paolo. Si pone la domanda: che cosa Paolo ha visto sulla strada di Damasco? In che modo apparve davanti a lui?

La seconda parte del lavoro riguardava il recente studio di un teologo tedesco Gerd Lüdemann, che qualche anno fa ha scritto il libro intitolato *La risurrezione di Gesù. Storia, esperienza, teologia*. L'autore nel suo lavoro propone di staccare le apparizioni di Gesù dalla fede nella risurrezione dicendo, che queste sono il risultato delle

³⁵ K. Kałuża, «Wiara wielkanocna bez zmartwychwstania»? , art. cyt., s. 246.

«fantasie», «visioni irreali», delle «collettive estasi» oppure anche delle «collettive allucinazioni». Secondo l'autore tutte queste «visioni» non possono essere trattate come i fondamenti della fede pasquale.

In terza parte si voleva rispondere a queste tesi del teologo. La fede si fonda sul fatto storico della risurrezione di Cristo. I discepoli, ai quali Gesù ha dato la possibilità di vederlo, dopo la loro esperienza hanno lavorato per disperdere la fede nella risurrezione di Cristo. Anzi, hanno dato per questo la loro propria vita.

Ks. Andrzej Posadzy
ul. Koralkowa 61a/6
71-220 Szczecin

Ks. ANDRZEJ POSADZY, dr teologii, kapłan diecezji szczecińsko-kamieńskiej. Studia z zakresie teologii biblijnej na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie w latach 1996-2002. Wykładowca na Wydziale Teologii Uniwersytetu Szczecińskiego. Proboszcz parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła w Szczecinie-Bezzreczu. Autor szeregu artykułów, głównie z zakresu egzegezy i teologii listów Pawłowych.